



Sygn. akt II PK 81/07

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Myszka (przewodniczący)

SSN Zbigniew Hajn (sprawozdawca)

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

w sprawie z powództwa S. K.

przeciwko T. – F. Sp. z o.o. w S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Spółecznych i Spraw Publicznych w dniu 20 listopada 2007 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Spółecznych w K.

z dnia 12 grudnia 2006 r.,

oddala skargę kasacyjną.

U z a s a d n i e

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanej T. – F. Spółki z o.o. w S. od wyroku Sądu Rejonowego - Sądu Pracy w S. z 22 września 2006 r.,

zasądzającego od pozwanej na rzecz powoda 17.244,16 zł z należnościami ubocznymi i oddalającego powództwo w pozostałej części.

Powód S.K. domagał się zasądzenia od pozwanej 52.760,04 zł z tytułu diet za podróże odbywane w terminie i w państwach wskazanych poleceniem pozwanej, za okres od 19 czerwca 2002 r. do 20 maja 2005 r. wraz z ustawowymi odsetkami od 8 lipca 2005 r. do dnia zapłaty. Pozwana Spółka wniosła o oddalenie powództwa.

Zgodnie z ustaleniami Sądu Rejonowego, przyjętymi przez Sąd Okręgowy w podstawie faktycznej zaskarżonego wyroku, S. K. był zatrudniony przez pozwaną na podstawie umowy na czas określony od 2 stycznia 2004 r. do 30 czerwca 2005 r. na stanowisku kierowcy. Jego wynagrodzenie ustalono na 105% najniższego krajowego wynagrodzenia z dodatkiem 180 zł za godziny nadliczbowe. W ostatnich 3 miesiącach przeciętne wynagrodzenie powoda wyniosło 891,45 zł. Jako kierowca samochodu ciężarowego wykonywał on przewozy zarówno w Polsce, jak i za granicą (Anglia, Niemcy, Francja). Zgodnie z regulaminem wynagradzania, oprócz płacy zasadniczej kierowcy pozwanej Spółki mieli otrzymywać diety za wyjazdy. Ich wysokość miała być ustalana „według zasad ustalonych przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej”. Delegacje były rozliczane za cały miesiąc i wypłacane do 10 dnia następnego miesiąca. W rzeczywistości, zamiast kwot należnych z tytułu delegacji, powód otrzymywał co miesiąc „do ręki” różne sumy tzw. kilometrówek, tzn. należności wyliczonych według ustalonej przez pracodawcę stawki 0,235 zł/km, przemnożonej przez liczbę przejechanych kilometrów. Były to kwoty w granicach do kilku tysięcy złotych. Na koniec miesięcznego okresu rozliczeniowego powód oddawał wypełnioną przez siebie kartę drogową i otrzymywał na kawałku papieru łączne wyliczenie kilometrówki, wynagrodzenia zasadniczego i nadgodzin. Następnie podpisywał je i otrzymywał pieniądze. Ponadto, od osób zajmujących się księgowością firmy dostawał do podpisu plik uprzednio wypełnionych dokumentów, w tym druki delegacji i rozliczenia z pobranych zaliczek i wydatków, a także rzekomo pobranych zaliczek na przyszłe wyjazdy. Kierowcom dano do zrozumienia, że niezłożenie podpisów na dokumentach może spowodować zwolnienie ich z pracy. Nie informowano ich też, na czym polegają rozliczenia diet i kilometrówek. Kwoty, które powód realnie otrzymywał (kilometrówki), były niższe niż kwoty wpisywane przez pracodawcę na drukach delegacji. Własne rozliczenia

długości tras i czasu jazdy prowadzone przez powoda (karty drogowe) oraz kartki z wyczeniami kilometrówek zostały zniszczone przez pracodawcę, jako zbędne dla celów księgowych. W spornym okresie pozwana wypłaciła powodowi łącznie 50.654,27 zł tytułem kilometrówek (kraj i zagranica), podczas gdy łączna kwota wypisana na delegacjach za te same trasy wyniosła 66.534,27 zł.

Mając na uwadze te ustalenia Sąd Rejonowy stwierdził, że zgodnie z art. 77⁵ k.p. warunki wypłacania pracownikowi należności z tytułu podróży służbowej określa się w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest obowiązany do ustalenia regulaminu wynagradzania. Postanowienia tych aktów nie mogą ustalać diety za dobę podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju w wysokości niższej niż dieta z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju określona na podstawie rozporządzeń Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju oraz w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju. Do tych przepisów odwołuje się również regulamin wynagradzania obowiązujący w pozwanej Spółce (§12 pkt 8). Wskazane reguły nie były jednak przestrzegane przez pozwaną. Kierowcy, na podstawie ustnych uzgodnień z dyrekcją firmy otrzymywali swoisty „dodatek” do wynagrodzenia określonego w umowie o pracę, którego wysokość uzależniona była od liczby przejechanych kilometrów. Kwoty te kilkakrotnie przewyższały wysokość wynagrodzenia zasadniczego. Pracodawca księgował wypłacone należności jako diety dla kierowców (niepodlegające opodatkowaniu). Jednocześnie w wypełnianych przez siebie drukach delegacji wpisywał kwoty wyższe, niż w istocie wypłacane na podstawie rozliczonych kilometrówek. Kolejnym zabiegiem było rozliczanie delegacji raz w miesiącu oraz przedstawianie tych rozliczeń kierowcom na kartkach papieru, na których figurowały łącznie kilometrówki, wynagrodzenie za pracę i ryczałt za nadgodziny. Powodowało to sytuację, w której kwoty wypisane na kartkach w przybliżeniu odpowiadały

kwotom wskazanym na drukach delegacji. Jednocześnie pracodawca przyjął odpowiedni dla siebie system rozliczenia wspomnianych należności, w którym pracownicy zajmujący się księgowością przygotowywali odpowiednio wypełnione druki, a te następnie przedkładano kierowcom w formie pliku dokumentów do natychmiastowego podpisu. Kierowcy, w tym i powód, nie zapoznawali się dokładnie z ich treścią, nie wypełniali ich samodzielnie (ponieważ pracodawca twierdził, że sobie z tym nie poradzą), a poza tym nie mieli podstaw sądzić, że pracodawca będzie zaniżał należne im kwoty. Takie ustalenia wypływają zarówno z zeznań samego powoda, jak i zgodnych w tym zakresie zeznań świadków: [...]. Wszyscy oni, jako pracownicy pozwanej, wyrazili zgodę na to, że kilometrówki będą rozliczane w formie diet, jednakże nie godzili się na przyjęcie takiego sposobu rozliczeń, który miałyby być dla nich krzywdzący. Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom [...], według których kierowcy domagali się rozliczenia kilometrówek dla swojej własnej informacji, a kilometrówki nie były powiązane z wypłacanymi należnościami, lecz służyły wyłącznie wewnętrznym potrzebom statystycznym firmy.

Strona pozwana wywodzi też nietrafne wnioski z faktu podpisania przez powoda druków delegacji. W ocenie Sądu, okoliczności tej nie można zawężyć wyłącznie do materialnoprawnej kwestii „pokwitowania” i „zwolnienia z długu”. Druki delegacji podlegają w toku procesu takim samym rygorom i ograniczeniom, jak każdy inny środek dowodowy. Zgodnie bowiem z art. 473 § 1 k.p.c., w sprawach z zakresu prawa pracy nie stosuje się przepisów ograniczających dopuszczalność dowodu ze świadków i z przesłuchania stron. Nie ma zatem przeszkód, aby Sąd, w ramach określonych przez art. 233 k.p.c., uznał za wiarygodne zeznania powołanych świadków wbrew treści przedłożonych dokumentów. Pozwana popada również w pewną niekonsekwencję, domagając się przyznania pierwszeństwa dokumentom sporządzonym przez siebie i jednocześnie kwestionując wiarygodność dokumentów przedłożonych przez powoda jako kopii, brudnopisów, itd. Jest to o tyle zadziwiające, że według oświadczenia pozwanej, oryginały kart drogowych i wspomniane „karteczki” zostały zniszczone i nie mogły zostać przedłożone Sądowi.

Jednocześnie Sąd nie zgodził się z twierdzeniem powoda, że kilometrówki stanowiły część wynagrodzenia zasadniczego o charakterze motywacyjnym,

uznając że byłoby to sprzeczne z regulaminem wynagradzania w pozwanej Spółce oraz treścią umowy o pracę podpisanej przez powoda. Ponadto takie ustalenie wynagrodzenia byłoby sprzeczne z prawem i bezwzględnie nieważne ze względu na art. 26 ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców, stanowiący, że warunki wynagradzania kierowców nie mogą przewidywać składników wynagrodzenia, których wysokość jest uzależniona od liczby przejechanych kilometrów lub ilości przewiezionego ładunku, jeżeli ich stosowanie wpłynęłoby na pogorszenie bezpieczeństwa jazdy, co w przedmiotowej sprawie jest bezdyskusyjne.

W związku z tym Sąd przyjął, że należności wypłacone pozwanemu z tytułu kilometrówek należy zaliczyć na poczet kwot przysługujących za diety. Sąd podzielił także stanowisko pozwanej co do sposobu rozliczenia diet za wyjazdy krajowe i zagraniczne. Ostatecznie Sąd, posiłkując się opinią biegłego i odnosząc się do zastrzeżeń wnoszonych przez strony, wyliczył, że powodowi przysługuje tytułem należnych diet łącznie 17.244,16 zł i taką kwotę zasądził na jego rzecz.

Z wyrokiem Sąd Rejonowy nie zgodziła się pozwana Spółka, wnosząc apelację, w której zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 88, 462 § 1 i art. 466 k.c. w związku z art. 300 k.p., oraz naruszenie przepisów prawa procesowego i przez to błędną ocenę materiału dowodowego sprawy. W uzasadnieniu wskazano w szczególności, że pokwitowanie przez powoda wypłacenia diet na drukach delegacji było oświadczeniem woli ze skutkiem zwolnienia pozwanej z długu. Sąd nie uwzględnił wiążącej mocy prawnej złożonych przez powoda oświadczeń woli, podczas gdy oświadczenie woli wiąże osobę, która je złożyła do chwili, gdy w sposób określony przepisami prawa (art. 88 k.c.) uchyli się od jego skutków. Ani orzeczenie Sądu, ani tym bardziej zeznania świadków nie mogą zastąpić oświadczenia o uchyleniu się od skutków wiążącego oświadczenia woli. Powód nigdy nie złożył pozwanej oświadczenia o uchyleniu się od skutków swojego pokwitowania. W tym stanie rzeczy apelująca uważa udzielone jej pokwitowanie za ważne niezależnie od materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, który nie powinien mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia wobec braku podstaw do uznania oświadczenia woli powoda za wadliwe. Brak oświadczenia powoda skierowanego do pozwanej w

ustawowym zawitym rocznym terminie powoduje, że oświadczenia te są ważne i wiążą strony, zaś ustalenia Sądu, co do okoliczności, w jakich były składane, są bezprzedmiotowe i nie mogą uzasadniać zapadłego wyroku. Dopóki powód nie uchyli się od oświadczenia o pokwitowaniu – zwolnieniu z długu, dopóty świadczenie pozwanej należy uznawać za spełnione należycie.

Powód wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy, uznając apelację za niezasadną, ocenił jako błędny pogląd, że w rozpoznawanej sprawie należało stosować powołane w apelacji przepisy prawa cywilnego. Przepisy te, wobec zastosowania mających pierwszeństwo przepisów prawa pracy, nie mogły mieć zastosowania. Jak stwierdził Sąd, „przepisy prawa pracy dają pierwszeństwo tym uregulowaniom nad postanowieniami umów o pracę, w tym także w zakresie wynagradzania i świadczeń związanych ze stosunkiem pracy – czyniąc postanowienia niezgodne z tymi przepisami nieważnymi (art. 18 § 1 i 2 k.p.)”. W rezultacie, w miejsce nieważnych postanowień umów stron wchodzi przepisy prawa pracy, w tym przypadku obowiązującego u pozwanej regulaminu wynagradzania, który w § 12 pkt 7 zawiera zasady zwrotu kosztów delegacji służbowych, nie przewidując równocześnie wypłacania innych należności z tego tytułu, jak stosowanych przez pozwaną rozliczeń i wypłat „kilometrówek”. Sąd podkreślił także, że do podstawowych obowiązków pracodawcy, wynikających np. z art. 94, 149 k.p., należy pouczenie pracowników o przysługujących im uprawnieniach, a także prawidłowe wyliczanie wynagrodzeń i innych świadczeń związanych z pracą, prowadzenie ewidencji czasu pracy, list imiennych wynagrodzeń i innych wypłacanych świadczeń. Niewykonanie tych obowiązków stanowi nie tylko wykroczenie przeciwko prawom pracownika, lecz, zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, stawia pracodawcę w gorszej sytuacji dowodowej. Jeżeli bowiem pracodawca nie prowadzi dokumentacji umożliwiającej sprawdzenie prawidłowości naliczania wypłaconych świadczeń, to musi liczyć się z tym, że będzie na nim spoczywał ciężar udowodnienia prawidłowego obliczenia i wypłacenia świadczenia. Zważywszy, że postępowanie w sprawach pracowniczych toczy się według reguł odrębnych, umożliwiających prowadzenie dowodów ponad osnowę dokumentu, pozwana nie mogła skutecznie powoływać się na wyłączność potwierdzenia pismem odbioru należności naliczonych na drukach delegacji i tym

samym na zwolnienie się z długu, skoro z prawidłowych ustaleń Sądu Rejonowego, wynikało, że powód - podobnie, jak inni pracownicy - należności uwidocznionych na drukach rozliczeń delegacji nie odebrał. Pozwana nie wyjaśniła powodowi zasad obliczenia wypłacanego mu innego świadczenia, a przy tym obliczenia dokonała w sposób niezgodny z prawem wypłacając w miejsce właściwego - świadczenie niewłaściwe i nieznajdujące usprawiedliwienia w przepisach płacowych. Z tych przyczyn pozwana nie może skutecznie wywodzić, że przez pokwitowanie powoda zwolniła się z długu, zważywszy, że nie było jego wolą zwolnienie pozwanej z długu, skoro nie wiedział, że odbiera świadczenie naliczone z pokrzywdzeniem, niezgodnie z przepisami płacowymi i z naruszeniem art. 18 § 2 k.p.

W skardze kasacyjnej powód zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości zarzucając mu naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie: (1) art. 18 k.p., polegające na przyjęciu przez Sądy, że art. 82 - 88 k.c. stanowią "postanowienia umów i aktów", o których mowa w art. 18 k.p. i w sprawach pracowniczych nie mają zastosowania przepisy o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie wpływem błędu lub groźby; (2) art. 462 i 466 zdanie drugie k.c. w związku z art. 300 k.p., polegające na przyjęciu przez Sąd pierwszej i drugiej instancji, że z oświadczenia woli wierzyciela złożonego w formie pisemnego pokwitowania spełnienia świadczenia pieniężnego z tytułu diet związanych podróżą służbową, nie wynika fakt spełnienia tego świadczenia w wysokości określonej w oświadczeniu i nie pociąga za sobą skutków materialnoprawnych w postaci wygaśnięcia zobowiązania jako spełnionego oraz skutku procesowi w postaci oddalenia powództwa.

Skarżąca zarzuciła również naruszenie przepisów postępowania - art. 473 § 1 k.p.c., przez przyjęcie przez Sądy pierwszej i drugiej instancji, że przepis ten nie dotyczy jedynie kompetencji procesowej, lecz nadaje sądowi uprawnienia materialnoprawne do kształtowania stosunku prawnego między stronami, a w szczególności pozwala na pominięcie mocy prawnej ważnych i skutecznych oświadczeń woli stron w sytuacji, gdy za pomocą środków dowodowych, w szczególności za pomocą dowodu z zeznań świadków, ustalił stan faktyczny wskazujący na istnienie wady oświadczenia woli powoda, od którego powód się

jednak nie uchylił. Uchybienie to miało istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ wobec oświadczenia powoda w stosunku do pozwanej o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli, złożonego w warunkach określonych przepisem art. 88 k.c., ustalenia dowodowe Sądu nie powinny mieć znaczenia w sytuacji, gdy istniało ważne i skuteczne oświadczenie powoda o pokwitowaniu spełnienia świadczenia pieniężnego dochodzonego w niniejszym postępowaniu, skutkujące wygaśnięciem jego roszczenia, albowiem oświadczenia, o którym mowa w art. 88 § 1 k.c. nie można zastąpić dowodem z zeznań świadków, a właśnie takie zastosowanie przepisu art. 473 § 1 k.p.c. doprowadziło do wydania zaskarżonego wyroku.

Na tej podstawie skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości, a także uchylenie w całości poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie jest zasadna. Istota argumentacji przedstawionej przez pełnomocnika skarżącej na uzasadnienie podniesionych zarzutów sprowadza się do twierdzenia, że skoro powód kwitował spełnienie przez pozwaną świadczeń pieniężnych z tytułu diet związanych z podróżami służbowymi, to wynika z tego fakt spełnienia tych świadczeń w wysokości określonej w oświadczeniach, czego skutkiem jest wygaśnięcie zobowiązania jako spełnionego. Powód, jak wywodzi Autor skargi, nie uchylił się od skutków swych oświadczeń woli (pokwitowań) z powołaniem się na błąd lub groźbę stosownie do wymagań art. 88 k.c., wobec czego jego oświadczenia zwalniające pozwaną z długu pozostają skuteczne i wiążą sąd, który nie może ingerować w materialnoprawny stosunek między stronami bez wyraźnego upoważnienia ustawowego. Sąd Okręgowy bezpodstawnie odmówił oceny sprawy w świetle przepisów Kodeksu cywilnego o wadach oświadczenia woli, w tym zwłaszcza art. 88, uznając błędnie, że byłoby to sprzeczne z art. 18 § 2 k.p. Tymczasem przepis ten odnosi się do umów i innych aktów powodujących nawiązanie stosunku pracy, nie zaś do przepisów innych niż Kodeks pracy ustaw.

Powyższa argumentacja, oparta w całości na fakcie pokwitowania przez powoda zapłaty diet przez pozwaną, jest nie trafna.

Zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego, dłużnik, spełniając świadczenie, może żądać od wierzyciela pokwitowania (art. 462 § 1). Z pokwitowania zapłaty dłużnej sumy wynika domniemanie zapłaty należności ubocznych. Z pokwitowania świadczenia okresowego wynika domniemanie, że spełnione zostały również świadczenia okresowe wymagalne wcześniej (art. 466). W świetle tych przepisów pokwitowanie jest oświadczeniem wierzyciela, z którego treści wynika potwierdzenie spełnienia świadczenia przez dłużnika oraz wskazanie długu, na poczet którego świadczenie to zostało spełnione. Pokwitowanie należy do dokumentów ułatwiających dowód wykonania zobowiązania. Według poglądu Sądu Najwyższego, wyrażonego w postanowieniu z 5 czerwca 1964 r., III CR 100/64, (OSNC 1965, nr 3, poz. 46), stanowi ono dokument o charakterze czysto dowodowym. Należy też zgodzić się, że pokwitowanie, jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy, lecz jedynie stwarza korzystne dla dłużnika domniemanie, że świadczenie faktycznie spełnił. Domniemanie to może być obalone przez wierzyciela. Sąd Najwyższy w obecnym składzie nie podziela wyrażanego w piśmiennictwie poglądu, zgodnie z którym pokwitowanie jest oświadczeniem woli, uznając, że charakter pokwitowania oddaje prawidłowo stanowisko zaliczające je do oświadczeń mających charakter potwierdzenia faktów, niebędących oświadczeniami woli (por. Z. Radwański [w:] System prawa prywatnego, Prawo cywilne - część ogólna, Tom 2, s. 26-27). Istotnie, pokwitowanie nie kreuje skutków prawnych w znaczeniu wywierania wpływu na ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego, lecz jedynie potwierdza zaistnienie faktu, którym jest spełnienie świadczenia. Funkcją pokwitowania jest ułatwienie dłużnikowi udowodnienia spełnienia świadczenia, czego dowód, zgodnie z art. 6 k.c., na nim spoczywa. Zgodnie ze swym charakterem pokwitowanie może być zakwestionowane, a domniemanie z niego wynikające obalone, jako nieodpowiadające rzeczywistemu stanowi rzeczy. Pokwitowanie (stan stwierdzony w pokwitowaniu) podlega więc ocenie w kategoriach prawdy lub fałszu, co z oczywistych względów nie odnosi się do oświadczeń woli, które takiej weryfikacji nie podlegają.

Przyjęta powyżej ocena pokwitowania, jako oświadczenia niebędącego oświadczeniem woli, wystarcza do oddalenia rozpoznawanej skargi, której wszystkie zarzuty, jak jasno wynika z ich sformułowania i uzasadnienia, opierają się na uznaniu pokwitowania za oświadczenie woli. Ponieważ pełnomocnik skarżący innych zarzutów nie przedstawił, to już z tego względu skarga okazała się niezasadna. Należy też dodać, że Sąd Okręgowy (podobnie jak Sąd pierwszej instancji) nie kwestionował oceny skarżącej, że oświadczenia powoda na drukach delegacji i rozliczeniach pobranych zaliczek i wydatków stanowiły pokwitowanie w rozumieniu art. 462 k.c. Sąd, trafnie ograniczając znaczenie pokwitowania do sfery dowodowej, uznał jednak, że przedstawione w sprawie dowody skutecznie podważyły prawdziwość stanu rzeczy stwierdzonego w tych oświadczeniach. Ustalenie to należy uznać za jednoznaczne z obaleniem przez powoda domniemania spełnienia świadczenia wynikającego z pokwitowania, co potwierdza trafność zaskarżonego wyroku.

Dla oceny znaczenia pokwitowania przez pracownika spełnienia przez pracodawcę wynagrodzenia lub innego świadczenia istotne znaczenie mają także, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, przepisy Kodeksu pracy dotyczące obowiązków pracodawcy w zakresie prowadzenia dokumentacji płacowej. W szczególności, zgodnie z art. 94 k.p., pracodawca jest obowiązany terminowo i prawidłowo wypłacać wynagrodzenie (pkt. 5) oraz prowadzić dokumentację w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz akta osobowe pracowników (pkt 9a). Obowiązek prawidłowego i terminowego wypłacania wynagrodzenia za pracę odnosi się także do wypłaty innych świadczeń przysługujących pracownikowi, w tym oczywiście diet (art. 282 § 1 pkt 1 k.p.). Ponadto, pracodawca, na żądanie pracownika, jest obowiązany udostępnić mu do wglądu dokumenty, na podstawie których zostało obliczone jego wynagrodzenie (art. 85 § 5 k.p.). Obowiązki te, jak ustalono w sprawie, zostały naruszone przez pozwaną, co zgodnie z ustalonym orzecznictwem nie pozostaje bez wpływu na rozkład ciężaru dowodu w sprawach dotyczących spełnienia obowiązku zapłaty. Jak przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z 14 maja 1999 r., I PKN 62/99 (OSNAP 2000, nr 15, poz. 579), pracodawca, który wbrew obowiązkowi przewidzianemu w art. 94 pkt 9a k.p. nie prowadzi list obecności, list płac ani innej dokumentacji ewidencyjnej czasu pracy pracownika i

wypłaconego mu wynagrodzenia, musi liczyć się z tym, że będzie na nim spoczywał ciężar udowodnienia nieobecności pracownika, jej rozmiaru oraz wypłaconego wynagrodzenia. Podobnie w wyroku z 4 października 2000 r., I PKN 71/00 (OSNAP 2002, nr 10, poz. 231), Sąd Najwyższy stwierdził, że z obowiązku prowadzenia ewidencji czasu pracy wynikają konsekwencje w zakresie ciężaru dowodu (art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p.) polegające na tym, że to na pracodawcy spoczywa ciężar udowodnienia rzeczywistego czasu pracy pracownika z uwzględnieniem pracy w godzinach nadliczbowych. Także w uzasadnieniu wyroku z 5 maja 1999 r., PKN 665/98, I PKN 665/98 (OSNAP 2000 nr 14, poz. 535) Sąd Najwyższy wskazał, że brak dokumentacji wynikający z zaniechania jej prowadzenia przez pracodawcę powoduje zmianę wynikającego z art. 6 k.c. rozkładu ciężaru dowodu i przerwucenie go na osobę zaprzeczającą udokumentowanym faktom, z których strona procesowa wywodzi skutki prawne (zob. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 10 kwietnia 2003 r., III APa 40/02, OSA 2003, nr 12, poz. 43). Warto dodać, że przytoczone tezy orzeczeń są wyrazem ogólniejszego stanowiska orzecznictwa sądowego, ukształtowanego na tle art. 6 k.c., zgodnie z którym, w przypadkach, gdy jedna ze stron swoim postępowaniem uniemożliwia lub poważnie utrudnia wykazanie okoliczności przeciwnikowi, na którym spoczywał ciężar ich udowodnienia, wówczas na tę stronę przechodzi ciężar dowodu co do tego, że okoliczności takie nie zachodziły (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 marca 1971 r. II PR 453/70, Lex nr 14120).

W ocenie Sądu Najwyższego w obecnym składzie, powyższe uwagi uzasadniają wniosek, że w sytuacji, gdy pracodawca narusza obowiązek prawidłowego prowadzenia dokumentacji w zakresie wynagrodzenia za pracę w stopniu uniemożliwiającym lub poważnie utrudniającym pracownikowi kontrolę prawidłowości dokonanej zapłaty, pokwitowanie przez pracownika tej zapłaty nie zwalnia pracodawcy od obowiązku wykazania, że wynagrodzenie lub inne świadczenie zostało wypłacone w należnej wysokości. W związku z tym, za sprzeczne zarówno z charakterem pokwitowania w świetle przepisów Kodeksu cywilnego, jak i z obowiązkami pracodawcy wynikającymi z powołanych przepisów prawa pracy dotyczących prawidłowej wypłaty wynagrodzenia za pracę, należy uznać stanowisko skarżącej, zgodnie z którym pokwitowanie przez pracownika

zapłaty wynagrodzenia w wymiarze mniejszym niż należy, sanuje naruszenie przez pracodawcę obowiązku prawidłowego wypłacania wynagrodzenia z pracę.

Wobec powyższego Sąd Najwyższy, na podstawie 398¹⁴ k.p.c., orzekł jak w sentencji.